**Protokół ze 116 spotkania Porozumienia na Rzecz Rozwoju Przedsiębiorczości w Krakowie, które odbyło się 15.09.2015 roku.**

Program spotkania:

1. Otwarcie posiedzenia.

2. Przyjęcie porządku obrad.

3. Zatwierdzenie protokołu z posiedzenia Porozumienia z czerwca 2015 r.

4. Omówienie propozycji Porozumienia do nowego Programu Wspierania Przedsiębiorczości w Krakowie.

5. Przedstawienie informacji o działaniu Zespołu ds. Współpracy B+R.

6. Sprawy organizacyjne i wniesione.

7. Zamknięcie posiedzenia.

**Streszczenie najważniejszych wątków.**

1. Pan Wiesław Jopek z Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej zgłosił dwa problemy, jakie dotknęły w ostatnim czasie krakowskich kupców:

- kłopoty ze sprywatyzowaniem Tandety, tak, aby swoje stanowiska mogli wykupić inwestujący w nie od lat pracujący tam kupcy,

- kłopot z handlem obwarzankami, których sprzedawcy muszą co trzy lata startować w konkursie umożliwiającym im dalsze prowadzenie działalności.

Członkowie Porozumienia uznali, że temat musi zostać poruszony podczas specjalnego spotkania Porozumienia, w którym udział wezmą zarówno przedsiębiorcy pracujący na Tandecie, jak i przedstawiciele UMK (w tym dyrektor Wydziału Spraw Administracyjnych) oraz Rady Miasta Krakowa.

2. Omówiono możliwości współpracy przedsiębiorców z krakowskimi uczelniami wyższymi. Celem takiej współpracy miałoby być organizowanie praktyk i stażów studenckich w krakowskich firmach, oraz zorganizowanie systemu, który umożliwiałby komunikowanie się przedsiębiorców z uczelniami/studentami w celu dogrania tematów, tak, by odpowiadały i przedsiębiorcom i studentom. Ostatecznie zebrani uznali, że taki system nie zadziałałby w kontekście MŚP, część z nich wyraziła jednak chęć współpracy przy wymianie informacji z uczelniami.

3. Przedstawiono propozycje zapisów w nowym programie. Dotyczyły one przede wszystkim kwestii finansowych. Padła więc propozycja zwiększenia budżetu otwartych konkursów ofert do 400 tysięcy złotych, oraz wzmocnienia, w nie sprecyzowany podczas spotkania sposób, udziału Porozumienia w konkursach. Pan Janusz Kush zaproponował też by Inkubator Przedsiębiorczości Nowa Huta otrzymał od Miasta budżet w wysokości 100 tysięcy złotych.

Ponadto przypomniano o potrzebie zmian działania: 1.1.3. Stosowanie obniżki stawki czynszowej dla najemców lokali użytkowych w budynkach przylegających do pasa drogowego, gdzie prowadzone są prace remontowe i inwestycyjne, tak aby stosować go skutecznie.

4. Pan Janusz Kush zaproponował, by Porozumienie włączyło się w projekty Nowa Huta Przyszłości oraz NH². Zaproponował też, by w tym celu powołać fundację złożoną z członków Porozumienia. Pan Janusz Kowalski zaproponował, by zorganizować specjalne spotkanie z panią prezydent Koterbą, by przedstawiła ona Porozumieniu informacje na temat Nowej Huty Przyszłości.

5. Pan Artur Figurski poinformował zebranych o swoim udziale w pracach przy tworzeniu strategii promocji Krakowa, w obszarze nauka i biznes i poprosił o przekazywanie mu wniosków związanych z tą dziedziną.

Poniżej dokładny protokół.

Ad 1,2,3.

Spotkanie otworzył przewodniczący Porozumienia, pan Janusz Kowalski. Przywitał zebranych, zapytał o ewentualne poprawki do porządku obrad oraz uwagi do protokołu z poprzedniego spotkania Porozumienia. Zebrani przyjęli jednogłośnie zarówno program spotkania, jak i protokół. W związku z tym przewodniczący przeszedł do kolejnego punktu spotkania.

Ad 4 i 5.

**Przewodniczący Porozumienia, Janusz Kowalski, cyt.:**

„Mam jeden apel. Żebyśmy w tym roku do końca tej kadencji zwrócili uwagę na rzeczy bardziej konkretne, dotyczące jakiegoś konkretnego problemu. I ten problem do końca doprowadzili. Wcześniej zgłaszał mi kolega Jopek, że ma do nowego Programu propozycje, które jesteśmy w stanie wpisać i zrealizować.”

**Wiesław Jopek, Krakowska Kongregacja Kupiecka, cyt.:**

Szanowni państwo. Jak dotąd nie zrobiliśmy, jako Porozumienie, nic konkretnego. Może oprócz jednego okienka w POP. Mieliśmy inicjatywę związaną z Rybitwami, ale sami wiecie jak to wyszło, a właściwie nie wyszło. Okazało, się, że nie dostaliśmy nawet na drogi. Dlatego po analizie tego, co się dzieje w ostatnim czasie, a nie wiem, czy wiecie jak nas traktują od góry, bo przy nowelizacji ustawy o rewitalizacji okazało się, że w trakcie prac, które przygotowywały tę ustawę już nawet przeszła przez senat, miała być dziwnym trafem znikło takie małe tam 4000 metrów, które było zapisane w zdaniu. Początek i koniec zdania zostały a za tym idzie, że prawdę mówiąc będzie można na każdym miejscu, gdzie tylko dopuszczalna jest zabudowa, będą mogły powstawać hipermarkety i dyskonty. Dzięki temu, że udało nam się to wyłapać tydzień przed ustawą zrobiliśmy trochę rabanu i na razie zostało to ściągnięte z głosowania. Ale na pewno, jeśli ktoś to przygotowywał, to nie odpuści i możemy się spodziewać, że to powróci. To są takie spektakularne duże rzeczy, których możemy się spodziewać, ale wielkiego wpływu na to nie mamy. Bo decydują o tym politycy. My pracujemy w małej społeczności, która musi żyć niezależnie od wydarzeń.

Nie ukrywam, że borykam się z tym dużym problemem, ale mam i takie dwa, które dotyczą Kongregacji. Można by je moim zdaniem w jakiś sposób rozwiązać. Dziś jako Porozumienie pomóc tym członkom Kongregacji. To nie są małe grupy. Jeden problem dotyczy tandety - oni tam wyłożyli swoje pieniądze, to jedyny plac, który może być sprywatyzowany. Żeby oni mogli rozwijać się wyłożyli pieniądze na wszelkie rzeczy niezbędne, żeby uzgodnić możliwość wykupu. Miasto zaczyna się teraz zastanawiać - czy i to sprzedać, czy nie. Ale przecież ci ludzie zainwestowali już w tandetę w jej organziację, w swoje stanowiska. I to jest jedyny podmiot, który nie jest zagraniczny a polski. Płacą tu podatki, jeśli będą właścicielami, to dalej będą to rozwijać. A teraz zaczynają się borykać z tym, że niektóre urzędy, które powinny im pomagać, blokują ich. Mam nadzieję, że mamy jakiś wpływ, czy można by im w tym temacie pomóc - nie chodzi o to, żeby dawać im to za darmo. Dlaczego tym kupcom nie pomóc? Przecież oni i tak będą na tym terenie działać, tu będą zostawiać pieniądze.

Moja propozycja - przyjąć list intencyjnym uchwała, mówiąca o tym, żebyśmy się mogli tym tematem zająć. Wyobrażam sobie to w ten sposób, że na kolejne spotkanie zaprosilibyśmy przedstawicieli tandety i przedstawicieli Rady Miasta - wszystkich partii, Prezydenta. Żeby oni wiedzieli jak to wygląda i wypowiedzieli się na ten temat. Jeżeli i tandeta i przedstawiciele Rady wyraża chęć, żeby to zrobić, żeby podjąć pewne kroki, które pomogłyby doprowadzić ten projekt do końca.

Druga sprawa, która dotyka najemców wszelkiego rodzaju. Jest uchwała, że może być najem na czas nieokreślony. To się stosuje przy najmie lokali, np., w Sukiennicach. Ale nie dotyczy to handlu obwoźnego na Rynku Głównym. Uchwała Rady Miasta pozwala na to, a Wydział Spraw Administracyjnych szuka wszelkich sposobów, żeby z tymi ludźmi nie podpisywać umów długoterminowych, tylko co trzy lata ogłaszać jakieś licytacje. Przecież to są ludzie, którzy pracują w tak ciężkich warunkach! Przez wprowadzenie parku kulturowego połowa podmiotów zniknęła. I co trzy lata - cały czas się boksują co będzie dalej. Przecież to też są rodzinne firmy. Nie chodzi o to, żeby nie zmieniać np. czynszów. To nie jest coś takiego, że miasto traci, bo miasto zyskuje na każdym takim punkcie. Ale chodzi o to, żeby ci ludzie mieli zagwarantowaną przyszłość. Taka jest moja propozycja, żeby chociaż w moim środowisku te dwie sprawy załatwić.”

**Przewodniczący Porozumienia, Janusz Kowalski, cyt.:**

„Ja może uzupełnię - Tandetę, te wszystkie pawilony wybudowali ludzie, którzy mają w niej swoje stoiska. Jak tam się pójdzie, to widać, że jest to zorganizowane. Uważam, że skoro tyle się sprzedało w naszym kraju nie wiadomo komu, to ważne, żeby sprzedać naszym, którzy tam już inwestowali i płacą tutaj podatki, a nie doprowadzić do tego, żeby znowu przejęła to jakaś zagraniczna sieć handlowa. A wiecie, że Lidl dostał miliard euro kredytu na wykup wszystkiego, co jeszcze się wykupić da. Dlatego jestem za tym, żeby zaprosić na nasze posiedzenie przedstawicieli Rady Miasta. To jest ich wymysł - obie te sprawy. Tak nie może być. Tym bardziej, że mamy precedensy. Sukiennice są dziedziczne od chyba stu lat, tam są rodziny, które siedzą tam od przed wojny. Uważam, że tego typu rzeczy powinniśmy wstawić w plan działania. A oprócz tego inne rzeczy, jak na przykład te, które przysłał tu Bogdan, chociaż ten jego projekt dotyczy większych firm, bo mikro i małe raczej nie wezmą studentów na staż. Jeszcze w uzupełnieniu tego, co mówił Wiesiek, chcę powiedzieć, że wystosowaliśmy protest w stosunku do pani premier i marszałka sejmu odnośnie tego oszustwa. Bo to jest oszustwo. Niektórzy posłowie już się uderzyli w piersi, ale chciałem państwu powiedzieć, że oni tak czy owak to forsują. I to forsują nasi posłowie, krakowscy. Włączyliśmy do tego inne organizacje małopolskie, dobrze się nimi dogadujemy. Jesteśmy zarejestrowani jako stowarzyszenie w sądzie, przewodniczącym jest pan Andrzej Dudajewski, szef Izby ze Skawiny. I co się nagle okazuje? Że oni dalej usiłują robić wodę z mózgu, z czym ja się nie zgadzam. Oni wykreślili 4000 metrów i mówią, że już się nic nie da zrobić - a przecież Prezydent może nie podpisać. Kośmider i nasi radni twierdzą, że bez tej ustawy żyć się nie da, że bez tego wszystko upadnie. To są te 4000 metrów lepperowskie, które odrzucił Trybunał Konstytucyjny. I oni teraz usiłują te 4000 metrów zrobić, i wydzwaniają do mnie, żeby mnie przekonać.

Zwołałem konferencję na ten piątek na 14.00. Przypuszczam, że się przestraszą i przyjdą. Ostatnio zarosiliśmy wszystkich, ale przyszedł tylko Gowin i z tego powodu zrobili ze mnie zwolennika PiS. A ja się przecież z Gowinem pod wieloma względami nie zgadzam. On się w piersi uderzył i powiedział, że w tej sprawie nie wiedział nad czym głosuje.

No to jak posłowie nie wiedzą nad czym głosują, to myślę , że to powinno dać do myślenia.

Jeśli oni to przepchną, to będziemy apelować do Prezydenta, żeby nie podpisywał. Tym bardziej, że wszyscy się tym teraz zainteresowali. Wcześniej żadna organizacja o tym nie wiedziała. łącznie z panią Bochniarzową na czele, która przeciw nam występuje. Bo oni są jak najszybciej dopchać się do pieniędzy. Jeśli się zasiada w zarządzie Boeninga, to ja się nie dziwię, że ma się klapy na oczach.

W związku z tym odbędzie się tutaj konferencja prasowa, przypuszczam, że będzie burzliwa. To miała być konferencja prasowa - zaprosiliśmy słów, senatorów, i nagle okazuje sie, że przyszła jakaś nieznana telewizja, i okazało się, że przyszła Telewizja Trwam na zaproszenie Gowina. Ale Gowin zaprosił wszystkie telewizje, on jest profesjonalistą. I jak on chce coś zrobić, zwłaszcza w okresie przedwyborczym… I wszystkie telewizje przyszły, ale nikt z posłów. I w telewizji był tylko Gowin, no i my. I to samo będzie w ten piątek o 14.00. Ale już się zwiedzieli Lassota i Raś, to może też się pojawią, żeby tym razem nie tylko Gowin błyszczał.

Ja u siebie w Związku Rzemiosła też powiedziałem parę zdań. Zaczyna mnie to denerwować, że nic się nie robi, wiele się mówi, a władza robi to, co chce.

Jeśli chodzi o spotkanie Porozumienia, na którym porozmawialibyśmy o Tandecie i handlu obwoźnym, to proponuję, żeby zaprosić pana Kazimierza Chrzanowskiego z Komisji Mienia, zaprosić przedstawicieli Wojtowicza, zaprosić też Julka Pilcha, zaprosić tych, którzy tą Tandeta zarządzają. Tu trzeba się też zastanowić kogo zaprosić, żeby reprezentował tych preclarzy. I równocześnie zaprosić dyrektora Wydziału Spraw Administracyjnych, pana Popiołka. Bo jeszcze się okaże, że my się będziemy tu ze sobą spotykać a Tandeta zostanie sprzedana.

A wiemy, że już się szykuje jakaś zagraniczna sieć piekarnicza na Kraków. I ja nie wiem, czy którejś z tych sieci nie przyjdzie do głowy, że wykupić wszystkie punkty sprzedaży precli. I już wtedy nie będziemy wiedzieć co jemy.”

**Artur Figurski, Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości, cyt.:**

„Jest kwestia taka, że patrzę na to przez pryzmat osoby, która zalicza studentom praktyki. Biorąc pod uwagę zmiany ustawy o szkolnictwie wyższym - będą dwa profile -praktyczny i akademicki. Niektóre uczelnie u nas będą zmuszone do tego, że będą musiały mieć profil praktyczny. Tam będą musieli być zatrudnieni praktycy a studenci będą musieli odbywać praktyki. I tu jest problem, że sektor MŚP niechętnie zaprasza studentów. Będzie problem z praktykami na pół roku. Środowisko przedsiębiorców nierzadko odmawia. A poza tym studenci, którzy już gdzieś pracują przecież nie rzucą pracy na pół roku. Warto coś takiego zamieścić, że coś takiego należy zmodyfikować, już teraz uczelnie powinny określić swój profil. U mnie na uczelni kierunki z zarządzania będą na ogólno akademickim, a wydział informatyczny na praktycznym. Przy czym akurat z informatyką nie powinniśmy mieć problemu. Natomiast wiele uczelni będzie miało z tym problem, a nie wszystkie kierunki będą mogły być na profilu ogólno akademickim.

**Zdzisław Kwieciński, MSKiP, cyt.:**

„Nie wiem dlaczego mówiłeś, żeby wykluczyć małe firmy.”

**Artur Figurski, Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości, cyt.:**

„Małe firmy same niechętnie przyjmują na praktyki.”

**Zdzisław Kwieciński, MSKiP, cyt.:**

„To może być brak pewnej wiedzy na ten temat. Taką sytuację tu kiedyś podnosiliśmy, że małe firmy też miały możliwość brania studentów na praktyki. Na przykład w firmach usługowych takie zapotrzebowanie jest. Jak szukaliby praktykantów do stowarzyszenia, to nie byliśmy na tyle atrakcyjni by kogoś znaleźć. Chcemy w naszym inkubatorze umieścić taką informację dla firm - teraz mamy firmę usługową, która wychodzi z nowym produktem. Oni chętnie wezmą stażystów, do rozwoju tego. Myślę, że to kwestia informacji i rekomendacji.”

**Przewodniczący Porozumienia, Janusz Kowalski, cyt.:**

„Ale jak zachęcać?”

**Zdzisław Kwieciński, MSKiP, cyt.:**

„Jeżeli będziemy mieć informacje, to je zamieścimy.”

**Artur Figurski, Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości, cyt.:**

„Mogą zostać podpisane umowy z uczelniami. Jak u nas w Biurze Karier, gdzie studenci przychodzą i jeśli znajdą sobie sami miejsce, w którym odbywają się praktyki, to podpisywana jest umowa między uczelnią i tą firmą. Muszą być określone efekty kształcenia, które osiągną, muszą przejść przez całą procedurę. Ale nie ma żadnych ograniczeń, musi być tylko zgodność z kierunkiem kształcenia. Uczelnie są otwarte na współpracę, ale czy pracodawcy też są otwarci?”

**Przewodniczący Porozumienia, Janusz Kowalski, cyt.:**

„Uczelnie są otwarte od dłuższego czasu. Wydaje mi się że powinno się robić spotkanie z dużymi organizacjami pracodawczymi, przedstawić im ten projekt. My mamy firmy zatrudniające po 200 i 500 osób, ale one nie mają informacji o takich działaniach. ma my nie mamy informacji o tych firmach. Przecież to można załatwić przez organizacje gospodarce. Ja osobiście się dowiedziałem dopiero teraz, że bardzo duże są środki do finansowania innowacyjności w przedsiębiorstwach. I do pół miliona można dostać w ZUSie. I to nie jest jak w programach unijnych, że wniosek z drobnymi błędami odrzucają. Tu jest tak, że zapraszają na rozmowy i poprawiają wniosek.

Myślałem nawet, żeby zrobić spotkanie szefów tych dużych przedsiębiorstw, poprosić ciebie (do Figurskiego) i Bogdana (Rogodę) jako referujących i przedstawić możliwości. I trzeba się zastanowić co trzeba by zrobić od strony ministerstwa finansów i ubezpieczeń, żeby te firmy chciały przyjąć na pół roku praktykanta. Może jakąś zniżkę?

Teraz o edukacji. Nie można jej zaczynać na studiach. Tu trzeba by wprowadzić lekcje z podstawami ekonomii w podstawówkach, żeby dziecko wiedziało co to jest strata, zysk i weksel. Bo jest tak, że pokolenie, moje, niedługo odejdzie, choć nie myślę, że tak szybko, a zostaną młodzi, którzy o tym wszystkim nie maja pojęcia. I jak oni później mają – nie mówię robić biznes, ale nie dać się oszukiwać?”

**Artur Figurski, Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości, cyt.:**

„Kiedyś rozmawialiśmy na temat współpracy pomiędzy firmami a dyplomantami, żeby konkretne prace magisterskie były przygotowywane pod kątem praktycznych problemów. Ale są pewne problemy związane z prawami autorskimi prac magisterskich - kto jest ich właścicielem, czy student, promotor, uczelnia? Ja jestem za tym, żeby prace nie były sztuką dla sztuki, ale wychodziły naprzeciw konkretnym problemom.

Kiedyś dostaliśmy grant na staże. Student miał płacone z tego grantu. zainteresowanie tym było olbrzymie. I to jest rozwiązanie, żeby korzyści były obustronne. Pracodawca też ma prawo oczekiwać wymiernego efektu. To mógłby być chociażby fragment jakiegoś programu wykorzystywanego w administracji. Albo pomoc przy rachunkowości. Wiele trzeba by w tym zrobić. Czy jesteśmy jako Porozumienie w stanie coś z tym zrobić, nie wiem. Ale warto pokazać, że warto współpracować z uczelniami i wcale nie jest to takie trudne.”

**Wiesław Jopek, Krakowska Kongregacja Kupiecka, cyt.:**

„Stwórzmy system przekazu informacji, bo samo umieszczenie informacji na stronie niewiele da. A chodzi o system, żeby każdy miał dojście do tego systemu. Stworzyć stronę, która by pozwoliła wejść każdemu, kto jest zainteresowany tym tematem.”

**Zdzisław Kwieciński, MSKiP, cyt.:**

„Ja szukałem w Internecie, kto ogłasza staże a nie przyszło mi do głowy, żeby zwrócić się do uczelni. Jak się do mnie teraz zgłasza w takiej sprawie firma, to odsyłam ich do Urzędu Pracy, czy MISTiA - bo oni mieli takie staże.”

**Artur Figurski, Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości, cyt.:**

„W Biurze Karier - podpisywane są umowy, po czym przedsiębiorstwa przekazują informacje do Biura na temat tego, czego oczekują. Biuro Karier wysyła te informacje do wszystkich studentów. I wtedy studenci zgłaszają się do BK i następuje finalizacja stażu. Jest to do zrobienia – zrobić bazę przedsiębiorców...”

**Bogdan Rogoda, UEK, cyt.:**

„Dwie rzeczy chciałem powiedzieć. Widzę, że jesteśmy przy konkretach. Prawa autorskie - zależy od regulaminów, nasza uczelnia ma taką politykę, by stać się właścicielem jak największej części praw autorskich. Druga sprawa - techniczne zorganizowanie bazy kontaktów. Może przy POP?”

**Wojciech Łaptaś, kierownik POP, cyt.:**

„Na czym ma polega ten system? Skąd będziemy brać te firmy? Przedstawiciele stowarzyszeń będą nam ich dostarczać? Czyli kto? Rozmawialiśmy już o tym, że jeżeli chodzi o praktyki, to nie MŚP, bo jeżeli osoba pracuje sama to przecież nie będzie nikogo zatrudniać na praktyce. Wy (Porozumienie) nie macie dojścia do takich dużych firm. A jak już będę miał bazę, to mam odsyłać do biura karier? Niech sobie lepiej Biuro Karier zamieści ogłoszenie w prasie.”

**Bogdan Rogoda, UEK, cyt.:**

„Jak nie to, nie. My się dogadamy między sobą.”

**Janusz Kush Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich, cyt.:**

„Ja mam taką propozycję, żebyśmy się kadłubkowymi rozwiązaniami nie zajmowali. To, o czym tu mówimy to efekt współpracy uczelni i biznesu, bo do tej pory to były zbiory rozłączne. Nie zgadzam się, że uczelnie się otwierają. Doktorzy i doktoranci nie chcą współpracować. otwieranie portalu to nieporozumienie. Prozę zobaczyć jak wygląda współpraca tam, gdzie ona jest. W Niemczech każda firma, która się szanuje ma zakładkę: "kariera" i tam znajdą państwo propozycje także dla studentów chcących pisać prace. I u nas to się dzieje. Zgadzam się z Wojtkiem, że firmy mikro sobie na to pozwoliły. My rzeczywiście musimy się zbliżyć i budować porozumienie między uczelniami i biznesem. Ubieranie kogoś w jakieś portale to nie będzie rozwiązanie.”

**Bogdan Rogoda, UEK, cyt.:**

„Jak nie zaczniemy od czegoś małego, to nie zrobimy czegoś dużego. A jeśli możemy zrobić coś małymi środkami, to trzeba spróbować.”

**Zdzisław Kwieciński, MSKiP, cyt.:**

„Jak przyślecie informacje, to mamy swoje kontakty, to my je prześlemy.”

**Przewodniczący Porozumienia, Janusz Kowalski, cyt.:**

„Mamy przedsiębiorców, duże firmy, które są zrzeszone i im też możemy wysłać.”

**Artur Figurski, Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości, cyt.:**

„Problem polega na tym, że BK skontaktuje się, wtedy, gdy widzi, że jest zapotrzebowanie. Inna powinna być droga - odwrotna. Wystarczy, że przedsiębiorcy zainteresowani tego rodzaju praktykami, skontaktują się z biurami karier, które są na każdej uczelni. To właśnie firma mając konkretny problem zwraca się do uczelni.”

**Wiesław Jopek, Krakowska Kongregacja Kupiecka, cyt.:**

„Ja się z tym. nie zgadzam. Ponieważ uczelnie będą musiały teraz robić praktyki, będą musiały wyjść z tego swojego kokona. Pewna grypa jest zainteresowana, ale reszta nie, woli siedzieć w swojej miłej otoczce. Jeśli praktyki będą obowiązkowe, to uczelnie będą musiały się otworzyć i ściągać przedsiębiorców do współpracy.

**Artur Figurski, Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości, cyt.:**

„Współpracowałem z wieloma uczelniami publicznymi i wiem jak wygląda ten system. W naszej od tego jest BK, które ściąga potencjale firmy, które są zainteresowane współpracą. Ale mówię w kategoriach wszystkich uczelni. Z punktu widzenia np. AGH mamy do czynienia z takim zamkniętym kokonem, bo inaczej jest na uczelni publicznej i niepublicznej.”

**Przewodniczący Porozumienia, Janusz Kowalski, cyt.:**

„Ja wam powiem dwie rzeczy. W obecnej sytuacji na pewno musimy sobie zdać sprawę z jednego – parę wyższych uczelni padnie, jeżeli nie będą w stanie zagwarantować pracy. Studenci już nie chcą tylko dyplomu, bo on nic nie daje. Np. Udziela (członek Porozumienia) zorganizował spotkania biznesowe o 7.00 rano w hotelu przy Opolskiej. Kosztuje wstęp 20-30 złotych, każdy bierze sobie śniadanie i jest wymiana informacji pomiędzy poszczególnymi przedsiębiorcami. Teraz się okazuje, że się wszyscy tego wypisują, bo to nie daje nic nikomu poza tymi, którzy taki klaster założyli. Jeżeli uczelnia jest dobra, to są przedsiębiorstwa, które chcą z nią współpracować. Jak chodzi o to, czym my się mamy zajmować – Porozumienie, to naszym zadaniem jest pomóc takim kupcom jak z Tandety, obarzankowcom, albo jak Zdzisek (Kwieciński) w tej Hucie usiłuje pomagać ludziom. My jesteśmy od tego. Natomiast od wielkich projektów - raz, że się do tego nie dopchamy, a nawet jak mamy to nie małe, ale liczą się wielkie. Większość MŚP zatrudnia do 10 pracowników. A ci duzi mają już kontakty z uczelniami.”

**Artur Figurski, Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości, cyt.:**

„Środowisko otoczenia biznesu w Krakowie jest skupione wokół mikro przedsiębiorstw. to taka specyfika naszego regionu. Ale jeśli ktoś ma kontakty w środowisku średnich przedsiębiorstw, to czemu tego nie uruchomić? I wtedy jest kwestia - niech uczelnia dogaduje się z danym przedsiębiorca. Słusznie, nie zajmujmy się tym, ale bądźmy pośrednikami.”

**Przewodniczący Porozumienia, Janusz Kowalski, cyt.:**

„To możemy robić.”

**Artur Figurski, Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości, cyt.:**

„Tak samo jak z Tandetą. Porozumienie powinno być mediatorem w rozmowach między administracją a przedsiębiorcami. Mediator wysłucha jednych i drugich, bo czasem bywa tak, że oni między sobą nie potrafią rozmawiać. Ale chodzi o to, by nie tylko skupiać się na tym, że przedsiębiorca zawsze jest poszkodowany. Nie, chodzi o to, żeby być racjonalnym. Mediacja jest najlepszą formą działania tego Porozumienia.”

**Janusz Kush Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich, cyt.:**

„Mam cztery propozycje do Programu. Zwiększyć granty na 400 tysięcy, z tą sugestią, żeby Porozumienie wzięło nad tym nadzór. Dwa - odszkodowania za zajęcie pasa drogowego miasta.

**Wiesław Jopek, Krakowska Kongregacja Kupiecka, cyt.:**

„Jest uchwała miasta w tej sprawie, ale nie jest respektowana.”

**Zdzisław Kwieciński, MSKiP, cyt.:**

„Ponieważ w tym zapisie uchwały są sposoby, żeby te odszkodowania ominąć. Wystarczy, że jest jakaś ścieżynka naokoło bloku i już przedsiębiorca nie dostaje pełnego odszkodowania. A chodzi o to, żeby w nowych zapisach nie było takich ucieczek.”

**Janusz Kush Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich, cyt.:**

„Trzecia sprawa, chciałbym wprowadzić zapis dotyczący inkubatora w Nowej Hucie i zaproponować dla niego budżet 100 tysięcy na rok. Inkubator już działa, uczestniczymy w programie startupowym. Założenia Inkubatora polegają na tym, że byłby to pewien etap w projekcie Nowa Huta Przyszłości. Warto byłoby, żeby Porozumienie objęło opieką ten projekt (NHP). Dobrze byłoby w nim zadbać o interesy MŚP. Do tego jest projekt NH² - tereny objęte na razie Hutą Sędzimira, w gestii Urzędu Marszałkowskiego i po części UMK. Wydaje mi się, że nasi członkowie czekają na konkret i rozwiazanie gospodarcze. Czwarty zapis uzależniam od jak dyskusja będzie przebiegać później. W lipcu przygotowaliśmy pakiet rozwiązań. Żebyśmy jako Porozumienie byli partnerem do rozmowy, musimy mieć jakąś osobowość prawną. W wyniku dyskusji uznaliśmy, że chcielibyśmy założyć fundację. Warto wziąć udział w NH Przyszłości, zainteresować się centrum logistycznym, technologicznym i rekreacyjnym obszarem Przylasek Rusiecki.”

**Zdzisław Kwieciński, MSKiP, cyt.:**

„Żeby nie wszedł operator zagraniczny, tylko żebyśmy tym zarządzali my.”

**Janusz Kush Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich, cyt.:**

„Żebyśmy byli poważnie traktowani. Teraz nie mamy osobowości prawnej i mało kto się z nami liczy.”

**Przewodniczący Porozumienia, Janusz Kowalski, cyt.:**

„Trzeba by założyć fundację, która weszłaby w Porozumienie.”

**Janusz Kush Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich, cyt.:**

„W naszym rozumieniu mogłaby się składać z tych stowarzyszeń, które tu są. Ale to jest kwestia interesów tutaj. Należałoby rozważyć jak taka fundacja powinna powstać. Czy jest sens powołania takiej fundacji,, żeby realizować projekt NH Przyszłości.”

**Przewodniczący Porozumienia, Janusz Kowalski, cyt.:**

„Mnie się wydaje, że dobrze by było, jakbyśmy tu poprosili osobę, która nam zawsze sprzyja - panią prezydent Koterbę, żeby nam powiedziała jak i kiedy zacznie się praktycznie ta NH Przyszłości.

**Janusz Kush Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich, cyt.:**

„Mieliśmy spotkanie w Nowej Hucie i o tym mówiliśmy. Ten projekt jest rozwinięty na długie lata. Osoby, które zajmują się w spółce bardzo liczą na fundusze z tej nowej perspektywy.”

**Przewodniczący Porozumienia, Janusz Kowalski, cyt.:**

„Ale ta spółka z kogo się składa?”

**Janusz Kush Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich, cyt.:**

„W 30% Urzędu Marszałkowskiego i 70% Urzędu Miasta. Możemy się przyłączyć do tego projektu reprezentując interesy MŚP.”

**Przewodniczący Porozumienia, Janusz Kowalski, cyt.:**

„Żeby nie było tak, jak na Rybitwach.”

**Janusz Kush Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich, cyt.:**

„Chodzi o to, żebyśmy w ramach współpracy wygospodarowali np. trzyhektarowy teren i możemy zaproponować przedsiębiorcom jakieś rozwiązania.”

**Przewodniczący Porozumienia, Janusz Kowalski, cyt.:**

„Dlatego chcę wiedzieć kiedy.”

**Zdzisław Kwieciński, MSKiP, cyt.:**

„Ta spółka jest pod presją czasu, chcą skorzystać z tych środków, które są już dostępne i będą w najbliższym czasie, z obecnej perspektywy środków UE”.

**Janusz Kush Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich, cyt.:**

„Ja tylko powiem, że były dwa spotkania, jedno z Koterbą tutaj i drugie w Hucie. I oba brzmiały dość sensownie. I dlatego ta moja czwarta propozycja, włączenie do budżetu kolejne 100 tys. nad pracą nad projektem. Na prace studyjne.”

**Przewodniczący Porozumienia, Janusz Kowalski, cyt.:**

„Zadam może pytanie naiwne. Cały czas słyszę o tych inkubatorach. Jak można zobaczyć jest coś takiego? Zaproście mnie, żebym przyszedł zobaczył kto tam jest. Co to komu daje.”

**Janusz Kush Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich, cyt.:**

„Do tej pory instytucjami są MARR, CTT -mają pieniądze na to, żeby kreować rozwój przedsiębiorczości, ale niespecjalnie się z tego wywiązują. W Hucie MSKiP organizowało projekt z dotacji dla przedsiębiorców, można było uzyskać 40 tys. na prowadzenie projektu. Uzyskało wsparcie15 kandydatów. Oceniałem te pomysły pod kątem realności. Pomysł na inkubator wynika z tego doświadczenia. Sam pomysł wziął się z korekty biznesplanów składanych w tym konkursie. Kandydaci zwykle bardzo optymistycznie oceniali przyszłe przychody. I teraz my w oparciu ekspertów oceniamy i korygujemy projekty biznesu.”

**Zdzisław Kwieciński, MSKiP, cyt.:**

„W skrócie - weryfikujemy pomysły, szukamy inwestorów. „

**Janusz Kush Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich, cyt.:**

„Zależy mi na tym, by ten biznesplan wychodzący z naszego inkubatora był oceniony przez ekspertów i uznany za realny. Bo inwestorzy chętnie by zainwestowali pieniądze, ale obawiają się właśnie tych na kolanie pisanych biznesplanów. Natomiast nasza weryfikacja jest podstawą do lepszego inwestowania. Ważna jest selekcja, bo ona świadczy o tym, że inkubator dobrze działa.”

**Wiesław Jopek, Krakowska Kongregacja Kupiecka, cyt.:**

„Nauczmy się jednej prostej rzeczy. Każdy z nas jest związany z biznesem. Jeżeli mam dobry pomysł, to na nim zarobię. MARR zabrakło pieniędzy. Chociaż jestem udziałowcem MARR, to już nawet tam nie chodzę, bo stał się firmą jednej osoby.”

**Janusz Kush Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich, cyt.:**

„Ale jeśli siedzisz w MARR, to wiesz jak działają te instytucje. A szary człowiek, zwłaszcza student, się od nich odbija. Zwłaszcza, że nie ma doświadczenia. Miałem takiego młodego człowieka, który ma fajny projekt, dopiero Bruksela dała mu pięć tysięcy euro.”

**Zdzisław Kwieciński, MSKiP, cyt.:**

„Geneza jest z dyskusji tutaj. Wiemy, że teraz priorytety i UE idą w kierunku inteligentnej specjalizacji. Marzy nam się, żeby pomagać mikro firmom. i często usługi zaczynają wychodzić w kierunku innowacji. Marzy nam się, aby to były rozwiązania z tzw. srebrnej gospodarki. Przychodzą ludzie z różnymi projektami, to może być sklepik albo nowoczesna technologia. Potrzebują wsparcia ekspertów. A tymi ekspertami chcemy, żebyście wy byli.”

**Janusz Kush Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich, cyt.:**

„Z tych doświadczeń kiedyś, mieliśmy jeden świetny projekt z nanotechnologii i on nie był przez nas oceniany, bo nie mieliśmy budżetu i ekspertów. Na razie wyselekcjonowaliśmy projekt, który wydaje nam się interesujący - teleopieka. i nad tym teraz pracujemy. Ponieważ już zrobiłem wstęp, chciałbym zadać to pytanie: teraz mówi o rewitalizacji Nowej Huty. W związku z tym chciałbym omówić trzeci z przedstawianych przed chwila projektów - projekt NH²”.

**Przewodniczący Porozumienia, Janusz Kowalski, cyt.:**

„Ja przede wszystkim uważam, że te pomysły są dobre. Ale ja jestem praktyk. Podoba mi się pomysł z rewitalizacją NH. Wpisałbym to w program naszego działania. Zaprosiłbym panią prezydent Koterbę żeby nam powiedziała o jaki obszar chodzi i co możemy wziąć. I gdyby nam dali ten Przylasek Rusiecki, możemy wtedy zgromadzić ludzi, którzy chcieliby to wejść. Można ogłosić konkurs wśród młodych architektów, niech robią projekt zagospodarowania tego i zaangażować ich tylko w tę część teoretyczną.”

**Janusz Kush Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich, cyt.:**

„A co myślicie o tym budżecie?”

**Wiesław Jopek, Krakowska Kongregacja Kupiecka, cyt.:**

„Wpisujmy ile się da, a nie dostaniemy prawie nic.”

**Przewodniczący Porozumienia, Janusz Kowalski, cyt.:**

„Bardzo proszę wpisać ten budżet, pod jednym warunkiem: że każdą propozycję uzasadnicie. Bo chodzi o to, żeby mieć argumenty - nie, że chcemy pieniądze, ale chcemy dlatego, na to itp. A argument mamy teraz duży. Mnie krew zalała, jak przeczytałem w prasie, że wybudowali jakieś przejście podziemne, które teraz musza poprawiać i było 26 punktów handlowych w tym przejściu przed remontem a po remoncie zostało tylko sześć. Jak oni tak będą prowadzić rewitalizację Huty, to zostanie tylko cmentarz.”

Ad. 6

**Artur Figurski, Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości, cyt.:**

„Zostałem zaproszony do roboczej grupy przy tworzeniu strategii promocji Krakowa, w obszarze nauka i biznes. Jeżeli państwo uważacie, że jakiś rodzaj biznesu jest ważny dla tej strategii, czekam na informacje. Uważam, że to bardzo ważne - jeżeli nie będzie właściwej strategii promocji biznesu, to nasza praca będzie szalenie utrudniona.”

Ad. 7

Ponieważ nie padły żadne dalsze wnioski, przewodniczący Porozumienia podziękował zebranym za przybycie, po czym zamknął posiedzenie.

Protokołował:

Paweł Majka

Centrum Wspierania Przedsiębiorczości

Wydział Rozwoju Miasta

UMK